

William Joseph GREENBERG

## FAKTY OGÓLNE A RUSSELLOWSKA TEORIA DESKRYPCJI

Zgodnie z russellowską teorią deskrypcji zdania typu „Sokrates jest śmiertelny” i „Autor *Waverleya* jest śmiertelny”, choć gramatycznie podobne różnią się swą formą logiczną. W formie logicznej pierwszego z nich występuje bowiem składnik odpowiadający nazwie „Sokrates”, natomiast forma logiczna drugiego zdania nie zawiera składnika odpowiadającego w tak prosty sposób terminowi „autor *Waverleya*”.

Ontologiczne podstawy takiego rozróżnienia tkwią w następujących poglądach B. Russella:

- (1) forma logiczna zdania jest formą stwierdzonego przez nie stanu rzeczy,
- (2) zdania typu „Sokrates jest śmiertelny” stwierdzają istnienie faktów szczegółowych, podczas gdy zdania zawierające deskrypcje określone, np. zdanie „Autor *Waverleya* jest śmiertelny”, stwierdzają istnienie faktów ogólnych<sup>1</sup>,
- (3) fakty szczegółowe są atomiczne, tzn. mają formę podmiot–predykat, natomiast forma faktów ogólnych jest zasadniczo odmienna.

---

\*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

<sup>1</sup>Twierdzenie 2 w swej części dotyczącej zdań zawierających deskrypcje określone (*the so and so*) wynika z russellowskiej teorii deskrypcji. Według tej koncepcji zdaniu „The autor of *Waverly* is mortal” odpowiada fakt polegający na tym, że istnieje  $x$  spełniający łącznie następujące warunki:

- I.  $x$  jest autorem *Waverleya*,
  - II. każdy  $y$  będący autorem *Waverleya* jest identyczny z  $x$  (warunek jedności podmiotu oznaczonego przez deskrypcję określoną) oraz
  - III.  $x$  jest śmiertelne
- (przyp. tłum).

Niniejszy artykuł będący fragmentem mojej rozprawy doktorskiej *Aspects of a Theory of Singular Reference: Prolegomena to a Dialectical Logic of Singular Terms*<sup>2</sup> poświęcony jest głównie polemice z russellowskim uzasadnieniem twierdzenia 3. Właśnie to twierdzenie o zasadniczej odmienności ontologicznej formy faktów szczegółowych i ogólnych jest bowiem głównym argumentem Russella na rzecz tezy o logicznej różnicy między zdaniami zawierającymi w miejscu podmiotu nazwy właściwe a zdaniami zawierającymi w tym miejscu deskrypcje określone.

## 1. Obrazkowa teoria języka

Podstawą poglądów Russella na temat związku między formą sądów<sup>3</sup> a formą faktów jest koncepcja zwana obrazkową teorią języka. Została ona zapożyczona przez Wittgensteina od niemieckiego fizyka Heinricha Hertza i stanowi centralny punkt filozofii *Traktatu*. Główna teza tej doktryny odwzorowania głosi, że między sądem a stwierdzonym przezeń stanem rzeczy zachodzi *tożsamość struktury*, na mocy której prawdziwe zdanie „obrazuje” opisywany przez siebie fakt.

Jak wynika z wypowiedzi samego Russella, pozostawał on pod dużym wpływem wittgensteinowskiej doktryny odwzorowania wywodzącej się z prac wcześniejszych niż *Traktat*, które to prace otrzymał od Wittgensteina w 1911 roku. Chociaż Russell nigdzie nie przedstawia w zwarty sposób obrazkowej teorii języka, na podstawie fragmentów z wielu jego pism można odtworzyć pewną wersję tej doktryny, jaką przypuszczalnie wyznawał.

---

<sup>2</sup>William J. Greenberg, *Aspects of a Theory of Singular Reference: Prolegomena to a Dialectical Logic of Singular Terms*, rozprawa doktorska napisana w 1982 roku w University of California, Los Angeles. Zostanie wydana w drugiej połowie 1985 roku przez wydawnictwo Garland.

<sup>3</sup>Angielski termin *proposition* tłumaczymy słowem „sąd” pojmowanym niepsychologicznie. Zgodnie z poglądami Russella analizowanymi w pracy W. Greenberga chodzi o znaczenie zdania, a nie o akt psychiczny polegający na jego rozumieniu lub uznaniu. Czym jest owo znaczenie? Według wypowiedzi Russella z *The Principles of Mathematics* jest ono bytem pozajęzykowym. Takie stwierdzenie budzi jednak wiele wątpliwości interpretacyjnych, np. jaki stosunek zachodzi między *proposition* a faktem odpowiadającym zdaniu prawdziwemu, czy w przypadku zdań fałszywych *proposition* mamy pojmować jako pewną ufundowaną w rzeczywistości, lecz nie zrealizowaną możliwość (rozstrzygnięcie z *Traktatu* Wittgensteina), czy też jako byt typu platońskiego. Nadanie słowu „sąd” takiego sensu, który ewentualnie usuwałby te i inne wątpliwości związane z terminem „*proposition*” przesądzałoby jednak o zasadniczej niewierności tłumaczenia, gdyż sam Russell używa owego terminu nie całkiem jasno i do pewnego stopnia niekonsekwentnie. Dla celów tłumaczenia wystarczy więc ustalenie, że sąd rozumiemy jako znaczenie zdania będące bytem pozajęzykowym i pozapsychologicznym (przyp. tłum.).

Według Russella, podobnie jak według Wittgensteina, fakt jest czymś *złożonym*, jest bytem zawierającym *części* wraz z zachodzącymi między nimi *relacjami*:

Kiedy przedmioty są złożone, składają się z części i zachodzących między nimi relacji. Stół składa się z nóg i blatu. Nóż składa się z trzonka i ostrza. Fakty [...] składają się zawsze z relacji zachodzących między częściami pewnej całości lub między cechami poszczególnych przedmiotów<sup>4</sup>.

O *formie* faktu stanowi to, w jaki sposób jego części są ze sobą powiązane. Forma jest czymś, co pozostaje stałe, gdy składniki faktu ulegają zmianie. Dlatego dwa fakty:

[...] mają tę samą „formę”, gdy różnią się tylko pod względem składników. W takim przypadku możemy przyjąć, że jeden fakt daje się otrzymać z drugiego na drodze zastąpienia różnych składników. Np. fakt, że Napoleon nienawidzi Wellingtona otrzymuje się z faktu, że Sokrates kocha Platona przez zastąpienie Napoleona Sokratesem, Wellingtona Platonem, a tego co odpowiada słowu „nienawidzi” tym, co odpowiada słowu „kocha”. Jest rzeczą oczywistą, że niektóre, lecz nie wszystkie fakty, można w ten sposób otrzymać z faktu, że Sokrates kocha Platona. A zatem niektóre fakty mają taką formę jak opisana, a inne odmienną. Możemy przedstawić formę faktu za pomocą zmiennych: np. „ $xRy$ ” może służyć przedstawieniu formy faktu, że Sokrates kocha Platona<sup>5</sup>.

Zgodnie z russellową doktryną odwzorowania, poprawny symbol dla faktu, czyli zdanie lub sąd, musi odtwarzać właśnie tę formę faktu:

[...] w logicznie poprawnej symbolice zawsze powinna zachodzić pewna podstawowa tożsamość struktury między faktem a reprezentującym go symbolem<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup>Por. B. Russell, *My Philosophical Development*, London 1959, s. 151.

<sup>5</sup>Por. B. Russell, *On Propositions: What They Are and How They Mean*, w: *Logic and Knowledge*, ed. by R. Marsh, New York 1971, s. 286.

<sup>6</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, w: *Logic and Knowledge*, op. cit., s. 178–281.

Według tej koncepcji sąd mający wspólną strukturę z symbolizowanym przez siebie faktem jest sądem adekwatnym pod względem odwzorowania. Russellowska doktryna odwzorowania miała na celu generowanie takich właśnie sądów.

Główna myśl owej koncepcji polega więc na tym, że złożoność sądu nie jest złożonością *sui generis*, lecz odzwierciedleniem złożoności bytu pozajęzykowego, faktu, który sąd symbolizuje, gdy jest prawdziwy. Zgodnie z tym należy również rozpatrywać twierdzenie Russella, że, wyraz „Scott” występujący w zdaniu „Scott jest śmiertelny” jest (lub może być) nazwą właściwą<sup>7</sup>, podczas gdy „autor *Waverleya*” w „Autor *Waverleya* jest śmiertelny” nie jest taką nazwą. Twierdzenie to zakłada pewną analizę odpowiednich faktów; na gruncie obrazkowej teorii języka forma zdania jest bowiem odzwierciedleniem formy faktu.

Tak więc ostatecznie okazuje się, że twierdzenie Russella, iż „Scott” jest (lub może być) składnikiem sądu „Scott jest śmiertelny”, podczas gdy wyrażeniu „autor *Waverleya*” nie odpowiada żaden składnik sądu „Autor *Waverleya* jest śmiertelny”, zależy od struktury faktów<sup>8</sup>.

Kompletny opis świata wymaga zdaniem Russella czegoś więcej niż samego wyliczenia poszczególnych przedmiotów w nim istniejących. Wymaga również opisu ich własności oraz relacji zachodzących między owymi przedmiotami.

Przedmioty istniejące w świecie mają różne własności i pozostają w stosunku do siebie w różnych relacjach. To, że mają te własności i pozostają do siebie w owych relacjach konstytuuje fakty, a przedmioty oraz ich cechy lub relacje są wyraźnie w takim czy innym sensie składnikami faktów zawierających te własności lub relacje<sup>9</sup>.

<sup>7</sup>Wyrażenia „nazwa właściwa” używamy jako odpowiednika russellowskiego terminu *proper name*. Nie stosujemy najbardziej narzucającego się tłumaczenia „imię własne”, gdyż w potocznej polszczyźnie znaczenie tego wyrażenia różni się częściowo ze znaczeniem terminu *proper name* występującym w filozoficznych analizach Russella (przyp. tłum.).

<sup>8</sup>Według ustnych wyjaśnień W. Greenberga ten fragment jest równoważny twierdzeniu Russella, że „Scott jest śmiertelny” posiada, natomiast „Autor *Waverleya* jest śmiertelny” nie posiada formy podmiot–predykat. Por. wyjaśnienie zawarte w odnośniku 1 (przyp. tłum.).

<sup>9</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 192.

Wśród typów faktów wyróżnionych przez Russella skupimy naszą uwagę na tych najściślej związanych z jego analizą formy zdania, czyli na faktach szczegółowych i ogólnych.

## 2. Fakty szczegółowe

Fakt szczegółowy polega na tym, że jakaś poszczególna rzecz posiada pewną własność lub na tym, że pewne rzeczy pozostają do siebie w jakiejś relacji:

Gdy mówię o „fakcie” [...] mam na myśli to, że pewien przedmiot posiada pewną własność lub że pewne przedmioty pozostają do siebie w pewnej relacji<sup>10</sup>.

Najprostsze z takich faktów łączą indywiduum<sup>11</sup> i własność (utożsamianą przez Russella z relacją jednoczłonową), jak np. w przypadku faktu „to jest białe”. Fakty następujące bezpośrednio po nich pod względem złożoności łączą dwa indywidua i relację dwuczłonową, jak np. w przypadku faktu „To jest po lewej stronie tamtego”, itd. W sumie Russell uważa je wszystkie za fakty *atomowe*. Składnikami faktu atomowego są jednoczłonowe lub „[...] dwu- lub trój- lub czteroczłonowe relacje”, a „poza samymi relacjami, składnikami faktu są przedmioty będące ich członami — jeden w przypadku relacji jednoczłonowej, dwa jeśli relacja jest dwuczłonowa, itd.”<sup>12</sup>.

*Człon relacji* w przypadku faktu atomowego musi należeć do kategorii *indywiduów*: pod tym względem poglądy Russella wyrażone w cytowanych wyżej dziełach różnią się od koncepcji przedstawionej w *The Principles of Mathematics*, (1903), gdzie pojęciowo porównywalne z owymi członami relacji składniki sądów mogą być indywiduami bądź pojęciami.

---

<sup>10</sup>Por. B. Russell, *Our Knowledge of the External World*, New York 1914, s. 47.

<sup>11</sup>Wyrazem „indywiduum” zastępujemy angielski termin *particular*. Postępujemy tak ze względu na właściwą nie tylko Russellowi wieloznaczność owego terminu. Np. w jednym ze swych znaczeń *particulars* jako byty proste przeciwstawiane są rzeczom złożonym, w innym zaś znaczeniu chodzi o opozycję: byty konkretne—byty abstrakcyjne (*universalia*). Wśród autorów uznających istnienie owych *particulars* zachodzą ponadto poważne różnice zdań co do ich natury; np. czy są to rzeczy materialne czy proste dane zmysłowe, czy też pewnego rodzaju zdarzenia. Nie zagłębiając się w spory tego rodzaju zakładamy jedynie, że indywidua są przedmiotami z pewnego *univers du discours* i że powinny być odróżniane od własności owych przedmiotów lub relacji zachodzących między tymi przedmiotami, od własności takich własności lub relacji, itd. (przyj. tłum.).

<sup>12</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 198.

Zgodnie z tymi określeniami atomowym jest takie zdanie, które „stwierdza, iż pewna rzecz ma pewną własność, lub że pewne rzeczy pozostają do siebie w pewnej relacji”<sup>13</sup> i w ten sposób stwierdza fakt atomowy. W takim zdaniu składnik symbolizujący relację jednoczłonową (lub własność) jest według Russella „predykatem”, a składnik wyrażający relację wieloczłonową „czasownikiem”. Składniki odpowiadające *członom relacji* są *podmiotami logicznymi*. Ponieważ Russell uznaje, że tylko indywidua mogą być członami relacji, podmiot logiczny może być jedynie składnikiem zdania odpowiadającego pewnemu indywiduum. Co więcej, Russell utrzymuje, że „nazwy właściwe = słowa odpowiadające indywiduum”. Podmiot logiczny może być zatem tylko słowem odpowiadającym indywiduum, *nazwą właściwą*.

Szczegółowym faktom i zdaniom Russell przeciwstawia fakty i zdania ogólne. Pierwsze mają jako składniki indywidua (słowa odpowiadające indywiduum) oraz posiadają formę podmiot–predykat. Drugie natomiast nie mają takich składników oraz nie są postaci podmiot–predykat. To rozdzielenie i przeciwstawienie sobie faktów szczegółowych i ogólnych toruje drogę do wyeliminowania terminów jednostkowych z roli podmiotu logicznego. Bo jeśli, jak twierdzi Russell, zdanie „Autor *Waverleya* jest śmiertelny” odnosi się nie do szczegółowego, ale ogólnego faktu, to w świetle doktryny odwzorowania istnieją wystarczające podstawy ontologiczne dla twierdzenia, że „autor *Waverleya*” nie jest podmiotem logicznym, tak jak jest nim (czy może być) nazwa „Scott” w zdaniu „Scott jest śmiertelny”.

### 3. Fakty ogólne

Biorąc pod uwagę szczególną rolę, jaką fakty i ich formy odgrywają w ustaleniu właściwej analizy zdań jednostkowych przypisujących własności indywiduum, można by się spodziewać, że Russell przedstawi równie głęboką i szczegółową analizę faktów ogólnych. Russell jednak niczego takiego nie czyni, gdyż poza samym stwierdzeniem, że fakt ogólny „[...] dotyczy wszystkich lub niektórych przedmiotów z pewnej kolekcji”<sup>14</sup> nie mówi nic na temat analizy faktów ogólnych, która, jak oświadcza, jest „[...] niezwykle trudnym problemem jak najbardziej wartym zbadania”<sup>15</sup>. Jednak wskazanie ewentualnego kierunku takiej analizy wynika z pracy Susan Stebbing *An Introduction to Modern Logic* (1930), w której autorka sugeruje, że fakty ogólne

<sup>13</sup>Por. B. Russell, *Our Knowledge of the External World*, op. cit., s. 48.

<sup>14</sup>Por. B. Russell, *On Propositions...*, op. cit., s. 289.

<sup>15</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 237.

mają strukturę całkiem podobną do tej, jaką Russell proponuje dla faktów *szczegółowych*.

Stebbing skłania się raczej do wniosku, że „sądy ogólne dotyczą bezpośrednio własności, które mogą być posiadane przez indywidua”<sup>16</sup>, a nie przedmiotów (jeśli w ogóle mogą dotyczyć przedmiotów, które posiadają takie własności. Np. zdanie „Wszystkie kwadraty są prostokątne” nie stwierdza zachodzenia relacji między indywiduum lub indywiduami) a pewną własnością, jak np. zdanie szczegółowe „To jest prostokątem”. Stwierdza się tu zachodzenie „związku między dwiema własnościami polegającego na tym, że w każdym przypadku, gdy coś ma własność *bycia kwadratem*, ma również własność *bycia prostokątem*”<sup>17</sup>. Tak więc zasadnicza różnica między faktami szczegółowymi i ogólnymi polegałaby na tym, że w tych ostatnich członami relacji są *universalia*, lub też używając terminologii Russella, raczej *pojęcia* niż indywidua. Jeśli jednak rzeczy miałyby się w ten sposób, wówczas fakty szczegółowe i ogólne różniłyby się nie czym innym, jak tym, że łączą one przedmioty różnego *rodzaju*.

Zestawmy sugestię Stebbing z russellowskim ujęciem formy faktów. Wiadac tu wyraźnie, że wraz z uznaniem, iż w przypadku faktów ogólnych członami relacji są *universalia*, traci swe podstawy twierdzenie, że szczegółowe i ogólne fakty różnią się zasadniczo co do formy. Bo jak wskazuje Russell, dwa fakty „[...] mają tę samą ‘formę’, jeśli różnią się jedynie swymi składnikami”<sup>18</sup>. Przeanalizujmy z punktu widzenia tego twierdzenia Russella jeden z jego własnych przykładów. Jeśli założymy, że własność bycia człowieka występuje jako człon relacji w ogólnym fakcie, iż wszyscy ludzie są śmiertelni, wówczas ten fakt daje się otrzymać z faktu szczegółowego, że Sokrates jest śmiertelny poprzez podstawienie pewnej *własności*, mianowicie bycia człowiekiem w miejsce indywiduum będącego Sokratesem. Wynika stąd, że fakty ogólne i szczegółowe o tej samej liczbie składników mają tę samą formę, jeśli tylko założymy w stosunku do faktów, podobnie jak Russell czyni w stosunku do sądów, że ich formą jest „to, co jest wspólne dla dowolnych dwu sądów [...], z których jeden może być otrzymany z drugiego przez podstawienie innych składników w miejsce składników pierwotnych”<sup>19</sup>.

Russell traktuje jednak szczegółowe i ogólne fakty i zdania jako całkowicie odmienne pod względem formy. I tak w *My Philosophical Develop-*

<sup>16</sup>Por. S. Stebbing, *A Modern Introduction to Logic*, London 1930, s. 237.

<sup>17</sup>Ibidem, s. 43.

<sup>18</sup>Por. B. Russell, *On Propositions...*, op. cit., s. 286.

<sup>19</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 238.

ment (1959) przypisuje Peano „techniczne usprawienie”, które przyspieszyło upadek tradycyjnej arystotelesowskiej logiki i stanowiło formę logiki ważną w pewnym stopniu dla filozofii matematyki. Owo usprawienie polegało na tym, że Peano oddzielił zdania postaci „Sokrates jest śmiertelny” od zdań postaci „Wszyscy Grecy są śmiertelni”. Według Russella owe zdania są „u Arystotelesa i w przyjętej doktrynie sylogizmu uznane za nieodróżnialne, a w każdym razie za nie różniące się w istotny sposób”<sup>20</sup>. W rzeczywistości jednak Russell zniekształca stanowisko Arystotelesa i tym samym zaciemnia podstawowy problem. Dalecy od traktowania takich sądów jako „nieodróżnialnych” lub „nie różniących się w istotny sposób”, przedstawiciele logiki tradycyjnej uważali, że rozróżnienie między owymi sądami jest „w pierwszym rzędzie rozróżnieniem *metafizycznym*, tzn., że „jednostkowy podmiot” jest *substancją*, podczas gdy podmiot *A*–sądów (np. sądu odpowiadającego zdaniu „Wszyscy Grecy są śmiertelni”) nie jest substancją”<sup>21</sup>. W rezultacie podstawę logicznej różnicy między tymi sądami widzieli w *treści*, a nie w *formie* odpowiednich faktów. (Gdyby Russell poszedł w ślady przedstawicieli logiki tradycyjnej, rozwój logiki współczesnej mógłby równie dobrze przyjąć inny przebieg; osądzenie tego nie leży w moich kompetencjach). Nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli *n*-członowe fakty ogólne różnią się od *n*-członowych faktów szczegółowych nie swą formą, lecz kategorią przedmiotów występujących jako ich składniki, wówczas także sądy „obrazujące” jednoczłonowe szczegółowe i ogólne fakty muszą posiadać tę samą formę. Jednakże Russell odrzucał pogląd, że takie fakty mają wspólną formę, ponieważ jak wcześniej wspomnieliśmy uznawał, że jedynie *indywidua* mogą występować jako człon relacji<sup>22</sup>. Pozostaje zbadać, jakie są podstawy takiego poglądu. Najpierw jednak dokonamy pewnego wyjaśnienia.

Chociaż w *The Philosophy of Logical Atomism* (1918) Russell pojmuje zdanie „po prostu jako pewien symbol”, to jednak w praktyce używa takich słów jak „podmiot”, „predykat”, „czasownik” (czyli wyrażień najczęściej rozumianych jako odnoszących się do słów lub zwrotów) zamiennie z wyrażeniami „człon relacji”, „atrybut” i „relacja”, które odnoszą się do składników faktów. Wielu krytyków uważa, że w russellowskiej niesystematyczności stosowania owych terminów przejawia się nieodróżnianie użycia wyrażenia i wzmiankowania o nich. Jednak dla interpretacji tych terminów w badanych właśnie fragmentach, prawdopodobnie przydatna może się oka-

<sup>20</sup>Por. B. Russell, *My Philosophical Development*, op. cit., s. 66.

<sup>21</sup>Por. S. Stebbing, op. cit., s. 50, n. 2.

<sup>22</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 199.



zać inna konstrukcja pojęciowa. Należy przypomnieć, że w *The Principles of Mathematics* Russell traktuje sądy jako byty *pozajęzykowe*, których składniki nie są symbolami, lecz rzeczami i pojęciami. Taka koncepcja prowadzi w sposób naturalny do utożsamienia składników sądów: w sensie logicznym ze składnikami faktów a stąd do nieodróżniania terminów, które odnoszą się do każdego typu tych składników. Rzeczywiście, takie właśnie nieodróżnianie widać w uwagach Russella dotyczących indywiduów i relacji, gdzie stwierdza on, że indywiduum może występować tylko jako „podmiot” sądu. Przy dosłownej interpretacji takie stwierdzenie pociąga za sobą pomieszczenie użycia wyrażenia i wzmiankowania o nich. Bo jeśli sądy i ich składniki pojmowane są jako symbole, to podmiotami sądów mogą być *słowa* odpowiadające indywiduom, a nie *same* indywidua. Z drugiej strony, jeśli składniki sądów pojmowane są jako byty *pozajęzykowe*, jak w *The Principles of Mathematics*, to właściwe Russellowi utożsamienie składników sądów ze składnikami faktów traci swój paradoksalny charakter: indywiduum może być wtedy bez żadnego uszczerbku traktowane zarówno jako podmiot sądu jak i człon relacji w odpowiadającym mu fakcie. Prezentując uwagi Russella dotyczące miejsca indywiduów i relacji w strukturze faktów odwołam się do przedstawionego w *The Principles of Mathematics* pojęcia sądu. Osiągniemy w ten sposób dwie rzeczy. Po pierwsze unikniemy niewłaściwej interpretacji poglądów Russella, dla której istnieje niewiele podstaw w samych jego pismach. Po drugie, będziemy mogli przejść bezpośrednio do russellowskiej analizy dotyczącej miejsca atrybutów i relacji w sądach do odpowiedniej analizy dotyczącej ich pozycji w faktach.

Russell przypisuje indywiduom z jednej strony, a atrybutom i relacjom z drugiej, wyraźnie różne role wewnątrz sądów. Indywiduum, zupełnie jak arystotelesowska pierwsza substancja „może pojawić się w sądzie tylko jako podmiot lub jeden z członów relacji”<sup>23</sup>. Z kolei „relacja może występować wyłącznie jako relacja, nigdy jako podmiot”<sup>24</sup>, gdyż w przeciwieństwie do indywiduum, które „występuje zupełnie oddzielnie i jest samoistniejące”<sup>25</sup>, atrybuty i relacje „wskazują na pewną strukturę”. Wynika stąd, że „wszystkie zdania, w których atrybut lub relacja *wyduje się* być podmiotem, są sen-

<sup>23</sup>Ibidem, s. 206.

<sup>24</sup>W oryginale *a relation can never occur except as a relation, never as a subject*; ibidem.

<sup>25</sup>Ibidem, s. 201.

sowne tylko wtedy, gdy można im nadać formę, w której atrybut lub relacja są, o czymś orzekane”<sup>26</sup>.

Aby wyjaśnić nieco wypowiedzi Russella rozważymy najpierw istotę różnic indywiduum–atrybut i człon relacji–atrybut. Będziemy wtedy mogli nadać uwagom Russella dotyczącym indywiduów i atrybutów bardziej zrozumiałą postać.

Terminy „indywiduum” i „atrybut” wyznaczają *typy* ontologiczne: być indywiduum lub atrybutem oznacza należenie do jednej z dwóch rodzajów kategorii ontologicznych, które w swych różnych kombinacjach i powiązaniach składają się w istotny sposób na ostateczne wyposażenie wszechświata. Z drugiej strony termin, „człon relacji” wyznacza *funkcję* ontologiczną: być członem relacji znaczy po prostu być związanym w pewien sposób z relacją lub atrybutem w kontekście faktu atomowego. Opozycje indywiduum–atrybut oraz człon relacji–atrybut są zatem zupełnie innego rodzaju. Żaden przedmiot nie może być jednocześnie indywiduum i atrybutem, ponieważ kategorie te przedstawiają wzajemnie się wykluczające (choć nierozwiązalne ze sobą związane) aspekty przedmiotów. Jednak zupełnie inną sprawą jest to, czy coś może być jednocześnie atrybutem i członem relacji. Albowiem to, jakiego rodzaju byt może występować w dany sposób w obrębie faktu atomowego, zależy całkowicie od rodzajów bytów istniejących w świecie oraz od ich cech i powiązań. Jednak tego nie można oczywiście rozstrzygnąć arbitralnie, jak to próbował czynić Russell w *The Philosophy of Logical Atomism*, gdzie po prostu ustalił, że „indywidua = człon relacji w faktach atomowych”<sup>27</sup>. Jak zauważa Veatch, twierdzenie Russella, jeśli w ogóle jest prawdziwe, nie dotyczy słowa „indywiduum”, czy nawet russellowskiego pojęcia indywiduum, lecz raczej samych indywiduów<sup>28</sup>. Zgodnie z tym rzeczywistość, a nie dekret filozofa winien decydować o dystrybucji indywiduów i atrybutów w faktach atomowych.

Podstawą poglądu Russella, że atrybuty nie mogą występować jako człon relacji jest jego pojęcie „kompletności” indywiduów, której brak atrybutom. Tak więc, podczas gdy indywidua „występują oddzielnie i są całkowicie samoistniejące”, atrybuty, zdaniem Russella, są niekompletne: w przeciwieństwie do indywiduów „zakładają pewną strukturę”, której znamię musi nosić każdy fakt, w skład którego wchodzi. A zatem fakt, w którym

<sup>26</sup>Por. B. Russell, *Logical Atomism*, w: *Logic and Knowledge*, op. cit., s. 337–8.

<sup>27</sup>Por. B. Russell, *The Philosophy of Logical Atomism*, op. cit., s. 199.

<sup>28</sup>Por. H. B. Veatch, *The Philosophy of Logical Atomism: A Realism Manque*, w: *Essays on Bertrand Russell*, Chicago 1971, s. 108.

pewien atrybut *wyduje się* występować jako człon relacji, należy badać jako ten, w którym ów atrybut funkcjonuje jako czasownik lub predykat.

Czym jednak jest to „założenie pewnej struktury”, ta „niekompletność” obecna w atrybucie, lecz nieobecna w indywiduum, na mocy której każdy musi spełniać inną funkcję w faktach atomowych? Przecież z pewnością indywidua nie bardziej niż atrybut mogą „występować oddzielnie i być samostniejące”: indywidua nie mogą istnieć niezależnie od swych atrybutów, tak samo jak atrybuty nie mogą istnieć niezależnie od indywiduów, w których się przejawiają. Tak więc o tyle, o ile element którejkolwiek z tych dwóch kategorii ontologicznych może istnieć jedynie wówczas, gdy jest powiązany z elementem (elementami) innej kategorii, niepełność atrybutu w żaden sposób nie odróżnia go od indywiduum. Russell nie może zatem odwoływać się do niekompletności atrybutu, aby uzasadnić uprzywilejowaną rolę indywiduum jako członu relacji w faktach atomowych. Teza, że tylko indywiduum może w ten sposób funkcjonować, opiera się zatem na rozróżnieniu, za którym nie kryje się wystarczająca różnica. Odrzucając to rozróżnienie, a tym samym russellowską analizę dotyczącą występowania atrybutów jako członów relacji w faktach atomowych, odrzucamy również metafizyczne przesłanki twierdzenia, że sądy ogólne nie posiadają formy podmiot–predykat.

Przełożyli Zdzisław Kowalski  
i Monika Adamczyk